

Sejm rozpatrzy ważne dla rolników projekty ustaw

WARSZAWA (PAP). 1 bm. do łaski marszałkowskiej wpłynęły cztery rządowe projekty ustaw. Trzy spośród nich dotyczą ważnych spraw rolnych. Pierwszy z nich nosi nazwę „o uchyleniu dekretu z dnia 9. 2. 1953 r. o całkowitym zabezpieczeniu zagospodarowania użytków rolnych”.

W myśl projektu ma być uchylony dekret dający radom narodowym prawo przejmowania od osób prywatnych tych użytków rolnych, których nie były one w stanie lub nie chciały uprawiać. Dekret ten został wydany w okresie, w którym na skutek błędnej polityki rolnej wielu chłopów nie zagospodarowało części swych gruntów. Leżące odłogiem grunty, będące własnością osób prywatnych, rady narodowe oddały do zagospodarowania (użytkowania) spółdzielniom produkcyjnym, PGR-om, OZR-om itp. Przepisy dekretu stanowiły istotne ograniczenie prawa własności ziemi. Były one wykozystane niejednokrotnie jako podstawa prawna przy różnego rodzaju lewackich praktykach przejmowania większych gospodarstw.

Projekt ustawy anulującej dekret z 9 lutego 1953 r. przewiduje, że grunty zabrane na jego podstawie zostaną właścicielom zwrócone.

Sprawom własnościowym wsi poświęcony jest też projekt ustawy o obrocie nieruchomościami rolnymi. Ustawa ta przewiduje zniesienie dotychczas obowiązujących przepisów, ograniczających sprzedaż, kupno i dzierżawę ziemi. W praktyce projekt ustawy przewiduje wprowadzenie wolnego obrotu ziemią.

Projekty obu wymienionych ustaw są przejawem realizacji wytycznych KC PZPR i NK ZSL w sprawie polityki rolnej.

Tak sam charakter posiada projekt trzeciej ustawy w sprawach rolnych: „O zmianie dekretu o uwłaszczeniu i o uregulowaniu innych spraw związanych z reformą rolną i osadnictwem rolniczym”.

Do łask marszałkowskiej wpłynął też projekt ustawy o zabezpieczeniu pożyczek na finansowanie ludownictwa mieszkaniowego.

Z żałobnej karty

WARSZAWA (PAP). W Warszawie zmarł wybitny polski uczony, laureat Nagrody Państwowej — prof. dr inż. Witold Biernawski. Zmarły był członkiem — korespondentem PAN i profesorem Akademii Górniczo-Hutniczej.

Zmarł w Warszawie, w wieku lat 89, nestor kompozytorów polskich, pedagog i muzykolog Michał Świrzyński.

Sprawy zatrudnienia awansowanych robotników i absolwentów

WARSZAWA (PAP). Wśród pracowników awansowanych społecznie i zajmujących często poważne stanowiska w gospodarce narodowej powstało obecnie zaniepokojenie, że będą oni musieli powrócić do swych dawnych warsztatów pracy. Powodem tych nastrojów jest przeprowadzana w wielu zakładach pracy analiza kwalifikacji za wędowych.

Wicemin. pracy i opieki społ. T. Kochanowicz oświadczył dziennikarzom z związku z tym, że nie przewiduje się zwolnień robotników wysuniętych na stanowiska kierownicze. Zasadniczym kryterium przy rozpatrywaniu ich przydatności dla danego zakładu pracy jest wieloletnie doświadczenie zawodowe, zdolności organizacyjne i kierownicze.

Wysuwanie wyróżniających się zdolnościami robot-

Dziennik Bałtycki

ROK XIII, NR 156 (4052)

Środa, 3 lipca 1953 r.

Cena 50 gr

Kierunki rozwoju spółdzielczości polskiej

Uchwała krajowego zjazdu spółdzielców

WARSZAWA (PAP). Krajowy zjazd przedstawicieli centralnych organizacji spółdzielczych przyjął uchwałę, nakreślającą program działania spółdzielczości w naszym kraju.

Uchwała stwierdza, że idea ruchu spółdzielczego jest współdziałanie dobrowolnie zrzeszonych osób w celu poprawy ich warunków materialnych, podniesienia poziomu życia kulturalnego, wychowania w duchu społecznym oraz w celu przyczynienia się do stopniowego uspołecznienia produkcji drobnotowarowej i wymiany, a tym samym uczestniczenia w budowie ustroju socjalistycznego.

Uchwała głosi, że w takich dziedzinach gospodarki jak np. przemysł ciężki, transport czy kredyt forma państwowa jest bardziej właściwa aniżeli spółdzielcza, natomiast w rolnictwie, drobnej wytwórczości oraz w dziedzinie usług lepiej zdaje egzamin forma spółdzielcza. W handlu miejskim i w budownictwie obie formy są jednakowo przydatne.

Toteż w stosowaniu każdej z nich — czytamy w uchwale — powinny decydować aspekty społeczne i ekonomiczne. Uważając za słuszne dopuszczenie prywatnej inicjatywy tam gdzie może ona przyczynić się do zwiększenia masy towarowej lub poprawy usług, spółdzielcy sprzeciwiają się jednak kategorycznie wszelkim próbom stwarzania specjalnie korzystnych warunków rozwoju tej inicjatywy kosztem gospodarki uspołecznionej.

Przechodząc do sprzecyzowania roli spółdzielczości w

rozwoju i PRZEBUDOWIE GOSPODARKI ROLNEJ, uchwała stwierdza, że spółdzielnie działające w wsi powinny pobudzać inicjatywę swych członków i uruchamiać wszelkie możliwe środki gospodarczego działania w celu podnoszenia dobrobytu ludności wiejskiej i ułatwiania socjalistycznej

przebudowy wsi. Organizowanie spółdzielni produkcyjnych powinno odbywać się tylko w oparciu o społeczną świadomość chłopów. Szczególnie ważną rolę do spełnienia na wsi ma SPÓŁDZIELCZOŚĆ ZAOPATRZENIA I ZBYTU, jednocząca interesy rolników jako producentów i konsumentów. Spółdzielczość ta powinna m. in. uzyskać prawo i swobodę w określaniu cen i warunków skupu w ramach ustalonych przez państwo.

Mówiąc o SPÓŁDZIELCZOŚCI SPOŻYWCÓW, uchwała stoi na stanowisku, że spółdzielczość ta powinna być traktowana jako równorzędny partner państwowym organizacjom handlowym, państwowemu przemysłowi gastronomicznemu oraz produkcji spożywczej, prowadzonej przez państwo.

Wysuwając zadania dla SPÓŁDZIELCZOŚCI PRA-CY, uchwała zaleca rozwijanie różnych form tej spółdzielczości w celu zwiększenia produkcji artykułów przemysłowych i rozszerzenia zakresu usług.

Z dniem 1 bm. w PGR-ach obowiązuje nowy układ zbiorowy

WARSZAWA (PAP). Oczekiwany od dłuższego czasu przez pracowników i robotników PGR nowy układ zbiorowy został zatwierdzony przez Komitet Ekonomiczny przy Radzie Ministrów. Będzie on obowiązywał z dniem 1 lipca br.

Nowy układ zbiorowy zapewnia pracownikom i robotnikom PGR podwyżkę zarobków, głównie poprzez właściwe uregulowanie płac i wygospodarowanie drogą oszczędności własnych funduszy. Oprócz tego ustala zasadę, że kierownik gospodarstwa wraz z radą robotniczą dysponuje funduszem płac, może akordować i zaszerzegać poszczególne prace do odpowiedniej kategorii, przyznawać premie okresowe oraz dysponować częścią wygospodarowanego zysku. Dotychczas o wszystkich tych sprawach decydowały wyższe instancje PGR z Ministerstwem włącznie.

Apel do młodzieży o ochronę przyrody

WARSZAWA (PAP). Liga Ochrony Przyrody i Kwaterna Główna Związku Harcerstwa Polskiego zwróciły się do młodzieży miast i wsi z apelem o roztoczenie w okresie letnim opieki nad pożytecznymi ptakami, o ochronę roślinności i drzew w lasach, parkach i rezerwatach. Apel wzywa młodzież, aby w czasie wakacyjnych wędrowek nie zaśmiecała szlaków turystycznych, dbała o porządek i czystość nad rzekami i w lasach.

— Wielu z was — czytamy w uchwale — niszczymy legatki i innych zwierząt — stając w obronie interesów rolnictwa, zwalczając kłusownictwo i wnykarstwo. Bądźcie dobrzy dla zwierząt znajdujących się we władzy człowieka.

Zakończenie Dekady Kultury Litewskiej w Polsce i Polskiej - na Litwie

WARSZAWA (PAP). Występny czolowych solistów litewskich, bogactwo litewskich pieśni i tańców, pełnych folkloru, złożyło się na program koncertu w sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki, który zakończył w dniu 1 bm. Dekadę Kultury Litewskiej w Polsce.

Widownię do ostatniego miejsca zapełniła publiczność. Na koncert przybyli członkowie litewskiej delegacji kulturalnej z wicepremierem LSRR Kazysiem Preikasem na czele. Ze strony polskiej na koncert przybyli: przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, Roman Zambrowski, przewodniczący komitetu honorowego Dekady marszałek Sejmu Czesław Wycech i inne osobistości.

Artystom litewskim zgotowano serdeczną owację.

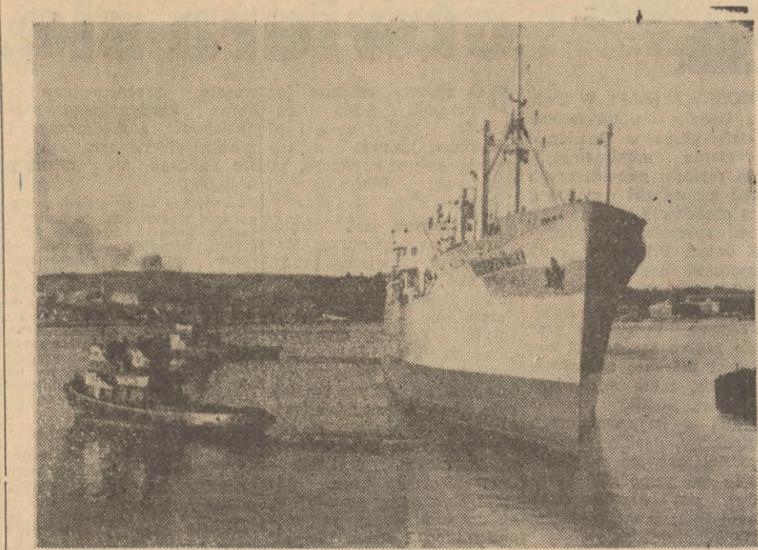
WARSZAWA (PAP). 1 bm. w Belwederze odbyła się uroczystość odznaczenia wicepremiera Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej — Kazysa Preikasa.

Dekoracji medalem „Za waszą wolność i naszą”, przyznany K. Preikasowi przez Radę Państwa za udział w walkach na terenie Hiszpanii w szeregach międzynarodowej Brygady im. Dąbrowskiego, dokonał przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki.

WILNO (PAP). W dniu 1 lipca w wypełnionej do ostatniego miejsca sali Filharmonii Państwowej w Wilnie odbył się uroczysty koncert na zakończenie Dekady Kultury Polskiej na Litwie.

Na koncert przybyli: przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej SRR

Na m/s „Dzierżyński” podniesiono banderę



Wczoraj odbyła się niezwykle uroczystość w porcie gdynskim. Przy nabrzeżu czechosłowackim podniesiono polską banderę na największym naszym frachtowcu m/s „Feliks Dzierżyński”. Obecnie statek stoi pod zarządkiem, przygotowując się do swego dziewiczego rejsu. W pierwszej podróży, długą i niełatwą — z ładunkiem 1.400 ton drobnicy z Gdyni i 10.500 ton nawozów sztucznych z Antwerpii — motorowiec popłynie pod wodźstwem kpt. Hulanickiego do Chin.

Po 3-letniej gruntownej „kuracji” w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, „Dzierżyński” wygląda nadzwyczajnie okazale. Ale nie tylko jego sylwetka budzi podziw, gdyż cały wystrój wnętrza statku jest wykonany równie starannie i pieczołowicie. Nowoczesne meble powstały z drzewa specjalnie dobrane do stoczni. A np. ślany baru pasażerskiego, masy oficerskiej i saloniku oraz kabiny kapitańskiej są po-

• Dokończenie na str. 2

Komu ma się poskarżyć Sejm, że mu nie starcza na zaspokojenie wszystkich potrzeb?...

W dniu wczorajszym z inicjatywy Miejskiego Komitetu FJN odbyło się w domu Kultury Stoczni Gdańskiej spotkanie posłów z wyborcami.

Na spotkanie przybyli posłowie — Jedrychowski, Balcerski i Kucharek. Posel Jedrychowski zapoznał zebranych z ostatnimi pracami Sejmu. Posel Kucharek mówił o działalności sejmowej Komisji Morskiej.

W dyskusji zabrało głos 20 dyskutantów, poruszając około 60 problemów. Ogólnie przeważały bolączki mieszkaniowe, żale pod adresem MRN w Gdańsku, oraz niepokój o realizację postulatów, stawianych przez wyborców, w kampanii przed wyborczej.

Na pytania postawione w dyskusji odpowiedzieli posłowie — Balcerski i Jedrychowski. Posel Jedrychowski zwrócił uwagę, że niepokój o program wyborczy są przedwczesne.

W ciągu krótkiego po wyborach okresu, wiele postulatów wyborców, zostało zrealizowanych. Umieszczenie niektórych inwestycji Wybrzeża w planie odbyło się kosztem innych zamierzeń. Tak np. doinwestowanie portu na sumę 90 milio-

nów zł spowodowało przesunięcie na okres późniejszy budowy zapory wodnej na Wiśle w rejonie Włocławka. Zrozumiałe jest, że obywateli skarga się swoim posłom, ale komu ma się poskarżyć Sejm, że mu na wszystko nie starcza? — Tylko narodowi i tylko narodowi własną pracą jest w stanie zaspokoić swoje potrzeby. W.

Premierzy Wspólnoty Brytyjskiej domagają się sesji ONZ w sprawie Węgier

LONDYN (PAP). Obradujący w Londynie premierzy Wspólnoty Brytyjskiej uchwalili we wtorek jedynomyślnie wniosek premiera rządu australijskiego Menziesa w sprawie zwolnienia specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w kwestii Węgier. Sesja miałaby się w myśl tej propozycji odbyć przed zwykłą sesją jesienną.

Kongres stoczniowców

BONN (PAP). W Hamburgu rozpoczął się III kongres międzynarodowego stowarzyszenia stoczniowców „ICHCA”. W kongresie bierze udział 500 stoczniowców z 39 krajów, w tym po raz pierwszy delegacje Polski i Związku Radzieckiego. Do ICHCA należą 56 krajów. Celem, jaki stawia sobie stowarzyszenie, jest rozpatrywanie zagadnień związanych z urzędami i przeładunkiem portów międzynarodowych.

Pierwsza łódź podwodna w NRF

BONN (PAP). W stoczni kilonńskiej spuszczono na wodę pierwszą łódź podwodną, przeznaczoną dla marynarki wojennej NRF. Łódź ta została w czasie działań wojennych zatopiona u brzo Dania i wydobyto ją dopiero w zeszłym roku. Ma być ona wykorzystana do celów szkoleniowych.

Inflacja missek

BONN (PAP). W sali teatru w Garmisch - Parten - Kirchen (NRF) odbyły się w końcu ub. tygodnia wybory „miss elegancji” i „miss charme” dla Europy na rok 1957. Tytuł „miss elegancji” otrzymała „miss Franca” — 18-letnia aktorka z Paryża, Genevieve Zanetti. Za najładniejszą „charmante” spośród królowych piękności została uznana 19-letnia „miss Szwecji” — maturalistka Rigmor, Alfredsson.

Rozpoczął się Międzynarodowy Rok Geofizyczny Stwierdzono potężne wybuchy na Słońcu

O północy z 30 czerwca na 1 lipca rozpoczął się „Międzynarodowy Rok Geofizyczny”, który potrwa aż do 31 grudnia 1958 roku. W pracach objętych programem MRG bierze udział około 10 tys. uczonych i inżynierów reprezentujących 62 kraje.

MOSKWA (PAP). III Międzynarodowy Rok Geofizyczny rozpoczął się od... potężnego rozłasku słonecznego.

W przeddzień inauguracji roku, 30 czerwca, naukowcy jednili z geofizycznych stacji Moskiewskich zaobserwowali wielki wybuch na Słońcu. Rozłask ten — gigantyczny gejzer cząstek i radiacji, jaki wystrzelał na powłokę Słońca — dotarł w niedzielę na ziemię w postaci burz magnetycznych w górnych warstwach atmosfery. Od poniedziałku geofizycy całego świata prowadzą intensywne obserwacje i pomiary tego zjawiska.

Rozłask spowodował zakłócenia w odbiorze radiowym. W Anglii już w poniedziałek sparaliżowana została łączność radiowa z Ameryką.

RZYM (PAP). Naukowcy z obserwatorium astrofizycznego we Florencji zaobserwowali we wtorek rano trzy nowe wybuchy na Słońcu.

MOSKWA (PAP). Dnia 1 bm. o godzinie 3 nad ranem wypuszczono w Moskwie pierwszy radziecki balon - radiosonde w ramach MRG. Jest to pierwszy balon wypuszczony przez Centralne Obserwatorium Aerologiczne ZSRR.

Balony wzniosły się na wysokość około 25 km. Urządzenia zainstalowane na nich będą przekazywały obserwacje meteorologiczne.

NOWY JORK (PAP). Flota Stanów Zjednoczonych wystrzeliła w poniedziałek pierwszą rakietę w ramach III MRG. Rakietą była wyposażona w instrumenty pomiarowe do badania zjawiska rozłasków na Słońcu. Oslągnęła ona wysokość 120 km.

Jest to jedna z 14 rakiet, które zostaną wystrzelone z wyspy św. Mikołaja. Rakietą ma 7 metrów długości. Spadła ona do morza po 5 minutach od momentu wystrzelenia.

Nowy etap w rozwoju gospodarczym ZSRR

MOSKWA (PAP). W Związku Radzieckim zakończono wielkie prace w dziedzinie utworzenia administracyjnych rejonów gospodarczych i rad gospodarki narodowej oraz obsadzenia tych rad kadrami specjalistów.

Z dniem 1 lipca br. rady gospodarki narodowej przy stały w zasadzie do normalnej pracy.

Państwo radzieckie przy znalo radom gospodarki narodowej szerokie uprawnienia takie, jakie miały ministerstwa ZSRR.

Jedną z najważniejszych perspektyw, jakie stwarza przedsiębiorstwom wprowadzenie rad gospodarki narodowej, jest wszechstronny rozwój inicjatywy twórczej załóg robotniczych.

Czasami zamiast złotej bramy otwiera się... więzienna

DO sprawy zebrano już przeszło 1.500 dokumentów. Sąd wezwał 63 świadków, których adresy sięgają od Zakopanego, po Warszawę, Białystok i Gdańsk.

Oskarżonych jest ośmiu. Obok nazwisk figurują stanowiska i miejsce pracy. Jest ono dla wszystkich jedno: Spółdzielca Zakłady Ceramiczne - Mineralne w Gdyni. Zresztą, nie tylko adres zakładu pracy jest wspólny dla oskarżonych: terenem, na którym działali było to samo przedsiębiorstwo tzw. „Ceramin”. W akcie oskarżenia spisany jest 40 stronniach czytamy o „zagarnięciach” przez poszczególne osoby od 5.000 zł, aż do sum sięgających ponad milion. Lektura nie jest

wesoła, przedstawiony tu obraz kardynalnego nieudalstwa gospodarczego i zrodzonych na tym gruncie niesprawności, nie nastroja najlepiej.

— Insekty — to słowo, jakiego użył w stosunku do malwersantów jeden z członków spółdzielni. Określenie dosadne, ale trafne. Dokonane spuszczenia trudno jest bowiem ująć jedynie w jakiejś liczby. Organizm spółdzielni „Ceramin” do dziś nie może powrócić do normalnego stanu i chociaż „prześwieca” działalność ówczesnego zarządu, zasiadającego obecnie wraz z kilkoma innymi na ławie oskarżonych, miała miejsce jeszcze w roku 1954, zaważyła ona na losach zakładu.

SPÓŁDZIELCZE Zakłady Ceramiczne - Mineralne prowadzą produkcję materiałów budowlanych i eksploatację żwiru.

Niskie zarobki pracowników, straty finansowe, pochłaniające tzw. fundusz zasobowy spółdzielni, konieczność sięgnięcia po dotacje z WZSP i różnorakie zadłużenia — to dziedzictwo, które przypadło zakładom po dawnym okresie „używania”.

A rozmach wtedy był... W 1954 r. istniało ponad 40 placówek eksploatacyjnych, założonych niemal w całym kraju, mimo iż ekonomicznie i zgodnie ze statutem byłoby ograniczyć się do województwa gdańskiego. Tam, na tych „dziewiczych” terenach, gdzie stopa żadnego kontrolera nigdy nie stanęła, otworzył się istny raj dla ludzi, oczekujących na podobne okazje. Stąd, do pracy w gdynińskiej spółdzielni zjeżdżali się „fachowcy” nawet z Warszawy. M. in. w czerwcu 1954 roku przybyli Henryk Cieślak i Albin Szczechowicz. Do umowy, którą zawarł z nimi prezes spółdzielni, Izidor Starczewski, nie mogli mieć żadnych zastrzeżeń. Za dostarczone żwir otrzymywali 80 proc. kwoty fakturowanej przez spółdzielnię, która pozostawiała sobie tylko 20 proc.

W ten sposób sprawa, w której śledztwo zaczęło się w 1955 r. przeciwko prezesowi I. Starczewskiemu, zastępcy prezesa A. Medonowi, planiście J. Kretlowi, księgowemu — A. Kretlowi, brygadziście H. Cieślakowi i A. Szczechowiczowi oraz G. Nawrockiemu, nie zakończyła się z chwilą odejścia ich ze Spółdzielni.

Wyrok sądowy jeszcze nie zapadł, ale los spółdzielni nie został przesądzony, czy uda jej się wydzignąć z ruin, w które została obrócona? (sta)

kosztowało. Efekty, jakie dawały placówki terenowe, były więc oczywiste. Nienajlepiej jednak działo się w samej spółdzielni w Gdyni. Fikcyjne listy plac, pobierane bez rozliczenia się pieniędze z kasy przez prezesa i jego zastępcę, hojną ręką przeznaczane niektórym pracownikom upominki „gwiazdkowe”, „rodzinne” itp. (oczywiście z funduszu spółdzielni), to część materiału przedłożonego prokuraturze przez kontrolerów. Kombinacje przybrały różnorodniejszą postać. Np. zakupiono samochód ciężarowy od prywatnego dostawcy placac mu na... listach plac.

Rok 1954 zamiast planowanego zysku 1.108.400 zł. zamknął się stratą 170.475 zł. Następnym okresem, to lata, w których kierownictwo spółdzielni zmieniło się parokrotnie. Niestety, ubiegły rok również zamiast zysku przyniósł poważne straty.

Podobnie było z innymi umowami, które zawierał prezes Starczewski wspólnie ze swoim zastępcą ob. Medonem. Stąd to brygadziści Falkowski i Jačko pracując „na etacie” spółdzielni „Ceramin” trochę dłużej niż poprzednio wspomniani, przy wziętych sobie ni mniej ni więcej tylko 1.140.000 zł. Złotodajny był ten żwir, tylko, że nie złota, a więzienna brama otworzyła się w końcu przed nimi.

PROWADZENIEM kalkulacji kosztów wydobycwanego kruszywa nie trudniono się w spółdzielni. Brygadziści otrzymywali najwyższą cenę (stałą) za dostarczone kruszywo bez względu na to, ile ono go



Podnoszenie „Seeburga” w 1954 r. Fot. Kosycarz

Na »Dzierżyńskim« podniesiono banderę

● Dokończenie ze str. 1

kryste polichromią. To dzieło zespołu artystów socjalistycznych, m. innymi artystów plastyków Kasprowi-cza i Justa. Przepiękne zaś grafiki i różne obrazy o tematyce morskiej, wykonane przez naszych wybitnych marynarzy — marynistów Suchan-ka i Gasińskiego — zdobią ściany korytarzy, mess i salo-nów. Obecnie olbrzym nasz „czaruje” każdego, jak piękna kobieta...

... A przypomnijmy sobie w jakiej szacie widzieliśmy tego kolosa 3 lata temu, kie dy dzięki wysiłkowi ekipy Polskiego Ratownictwa Okrę-towego w Gdyni, m/s „Seeburg” wynurzył się w lipcu 1954 roku na powierzchni morza z 45-metrowej głębi Zatoki Puckiej koło Jastar-ni. Było to największe po wojnie, ale nie jedyne, zwy-cięstwo ofiarnych ratowni-

ków i nurków PRO.

„Feliks Dzierżyński”, po 10-letniej „kapielei” w Bałtyku i 3-letniej naprawie w stoczni stanął znowu do ciężkiej służby na morzu, ale już nie służby noszącej zniszczenie i śmierć, do jakiej przeznaczali ten okręt wojenny jego pierwsi właściciele, lecz pokojowej służby, przysparzającej bogactw naszemu krajowi. W zaszczytnej tej służbie „Dzierżyński” rozświecać będzie na morzach i oceanach świata do-bre imię polskich ratowni-ków, stoczniovców i marynarzy.

(maz)

Nowy rocznik statystyczny

Jak się dowiadujemy w li-cu br. oddany zostanie do druku nowy rocznik statystyczny. W przedmowie ukazuje się on w końcu roku.

Przy okazji warto nadmienić, że Główny Urząd Statystyczny wznawia w tym roku polyczesne przedwojenne wydawnictwo „Statystyka Polska” — będą to maksymalnie szczegółowe roczniki branżowe. Pierwszy z nich ukazuje się już w lipcu pt. „Do-chód narodowy 1951/52”. Będzie on zawierał dane, które ze względu na ograniczoną objętość nie mieszczą się w rocznikach statystycznych. Następna pozycja z tego cyklu to „Statystyka szkolnictwa ogólnie kształcącego”, zawierająca interesujące dane, które wypełnią lukę spowodowaną kilkunasto-letnią przerwą w ukazywaniu się tego rodzaju publikacji. Będą to pozycje obszernie, ale sto-sunkowo drogie (niski nakład).

Nie tylko myśliwi i rybacy rzeczni mogą być kłusownikami

Nie jest tak, jak łatwo może się wydawać. Rozległe obszary wód morskich nie wszędzie i nie dla wszystkich rybaków są dostępne. Np. na wodach podległych ochronie Gdańskiego Urzędu Morskiego w pasie przybrzeżnym od Leby do Helu można łowić sprzętem aktywnym (np. włoki kutrowe) tylko do głębokości 20 sażni, w Zatoce Gdańskiej do głębokości 25 sażni, a w pasie wybrzeża od Świna do granicy radzieckiej, dopiero w odległości 1,5 mi-li morskiej od brzegu (2778 m), bez względu na głębo-kość. Ograniczenia te mają dwójaki cel — ochronę ry-by w miejscach jej odpo-czynku i tarła oraz ochronę sprzętu stawnego przy-brzeżnych rybaków łodzi-owych.

Niektórzy rybacy kutro-wi bardzo chętnie łowią na zakazanych akwenach morskich. Wydział Ochrony Rybołówstwa Morskiego w Gdańskim Urzędzie Morskim ma ręce pełne roboty. Pracownicy GUM w roku bieżącym nałożyli mandaty karne już 55 rybakom. Jeszcze dalsze 13 wypadków kłusownictwa z ostatnich tygodni czeka na rozpatrzenie przez kolegium.

Kary nakładane w tegoro-cnych rozprawach wahają się od 150 do 600 zł. W miarę nowego rozporządze-nia kary za kłusownictwo w rybołówstwie mogą się wa-hać od mandatów 15-złoto-wych do sumy 3.000 zł. Po nieważ górna granica kar na razie nie była sto-sowana a spadek kłu-sownictwa jest niewielki, wy-daje się uzasadnione pod-chodzić jeszcze bardziej ry-gorystycznie do karania. Pro-ceder ten nie może opłacać się rybakom.

Kuter dozorczy GUM „Gdy 200”, dowodzony przez kpt. Barońskiego, dzień i noc patroluje nasze wody przybrzeżne. Zwraca on u-wagę i zabrania łowić w zabronionych pasach wód morskich nie tylko kutrom krajowym, ale również i za-granicznym. Najwięcej kło-

potów sprawiają mu jednak rybacy polscy.

„Gdy 200” wracając z patrolu do Gdyni zobaczył o kilkadziesiąt metrów od brzegu między Krynica Morską a Piaskami łowią-ce przy brzegu trzy kutry polskie. Kiedy zbliżał się do pierwszego, ten zaczął poda-wać sygnały proszące o po-moc. Siła wiatru dochodziła do 5 stopni w skali Beaufor-ta, a wysokość fali w przy-boju do 4 m. Kuter znajdował się o sto kilkadziesiąt metrów od brzegu i rzeczy-wicie w okolicznościach na jakie wskazywał, (uniuru-chomiona śruba) groziło mu wyrzucenie na strądz.

Załoga „Gdy 200” bezzwłocznie popłynęła na pomoc. Było tam płytko i „Gdy 200” nie mógł dopłynąć do kutra „Wła 13” wzywającego po-moc. W związku z tym spu-ścił tratwę, na którą ochot-niecznie wsiadł st. marynarz Mieczysław Suchocki, aby zawieźć linę i podać hol za-grozonemu kutrowi. Jakież było zdumienie załogi ku-tra dozorczego, kiedy w tym czasie rybacy z „Wła 13” błyskawicznie wyciągnę-li na pokład sieć — rzeko-mo zaplątaną w śrubę i ca-łą naprzód o własnych si-lach popłynęli w głąb mo-rza.

„Wła 13” wzywającego po-moc. W związku z tym spu-ścił tratwę, na którą ochot-niecznie wsiadł st. marynarz Mieczysław Suchocki, aby zawieźć linę i podać hol za-grozonemu kutrowi. Jakież było zdumienie załogi ku-tra dozorczego, kiedy w tym czasie rybacy z „Wła 13” błyskawicznie wyciągnę-li na pokład sieć — rzeko-mo zaplątaną w śrubę i ca-łą naprzód o własnych si-lach popłynęli w głąb mo-rza.

Dzięki temu wybiegowi, który jest karalnym w pra-wach morskich występkiem, rybacy na „Wła 13” uciekli sami i dali czas do oddale-nia się dwu dalszym ku-trom kłusującym na przy-brzeżnych wodach. „Gdy 200” zdołał zdemaskować jeszcze tylko drugi kuter, którym był „Wła 45”.

Sprawa załogi „Wła 13” została rozpatrzona przez kolegium. Poza mandatami kolegium orzekające GUM-u wystąpiło z wnioskiem do Izby Morskiej o odebranie na rok prawa pływania wła-scieli i szyprowi kutra Szczepanowi Felisiakowi. W pamiętnym dniu wraz z oj-cem kłusowali i wyprowa-dzali w pole pracowników GUM dwaj synowie Stefan i Teodor Felisiakowie. (wś)

liczni kibice sportowi przeżywają teraz tzw. „se-zon ogórkowy”. To samo spotkało miłośników rugby. Zawodnicy tej mało jeszcze znanej dyscypliny sportowej mają przerwy w rozgrywkach mistrzowskich. Gdań-scy rugbyści postanowili wy-korzystać wolny okres na rozgrywanie meczów pokazo-wych w miastach naszego województwa.

Sport Sport Sport

Cenna inicjatywa gdańskich rugbyistów

Liczni kibice sportowi przeżywają teraz tzw. „se-zon ogórkowy”. To samo spotkało miłośników rugby. Zawodnicy tej mało jeszcze znanej dyscypliny sportowej mają przerwy w rozgrywkach mistrzowskich. Gdań-scy rugbyści postanowili wy-korzystać wolny okres na rozgrywanie meczów pokazo-wych w miastach naszego województwa.

Niezbyt długo będziemy zmuszeni czekać na mecz rugby. Już w niedzielę, 14 lipca, liczni kibice Elbląga będą mieli okazję oglądać po raz pierwszy mecz rugby pomiędzy I-ligowym zespołem AZS Gdańsk i II-ligową drużyną Lechii. Obie te drużyny zajmują czołowe miejsca w ligach. Szczególnie wysoki poziom reprezentują rugbyści gdań-skiego AZS, który w swym składzie posiada trzech aktualnych repre-zentantów Polski na III Mo-dziowe Igrzyska Sporto-we w Moskwie. Są to: Dzier-ral, Bromber i Wojciechow-ski.

Kulikowicz, Brzostkowski, Michalski i Kowalewski — to „eszy” Lechii.

Spotkanie to, na pewno, wywoła duże zainteresowa-nie wśród mieszkańców El-bląga, gdyż pogoń za owalną piłką zawsze przynosi spo-ro emocji, a od zawodników wymaga dużego wysiłku, zręczności, odwagi i wytrzy-małości. Dobry rugbyista, to równocześnie wspaniały ko-zyrkarz, szczytnista i piłkarz.

Szczególnie dużą popular-nością cieszy się ta dyscypli-na sportu w Europie zachod-niej, gdzie przeciętnie na me-czu między państwowym rug-by spotyka się 100-tysięczną liczbę kibiców.

Czy znacie zasady rugby? Nie, no to zapoznacie się z nimi.

Jutro walczą pięściarze Borussia i Polonii

Już jutro będziemy świadkami ciekawego spotkania bokserkiego gdańskiej Pol-onii i zachodnio-niemieckie-go klubu Berliner Tennis Club Borussia EV.

Drużyna gdańska wystąpi w następującym składzie:

Glazik — waga musza, Kanka — piórkowa, Bronis — lekka, Dudeczak — lekko-półśrednia, Dymarkowski — lekkopółśrednia, Borkowski — lekkośrednia, Markiewicz — półśrednia, Boule — średnia, Polleks — półciężka, Braniaki — ciężka. Do-datkowo oglądać będziemy walki w wadze półśredniej, w której wystąpi Filisek oraz w wadze półciężkiej — Parysek.

Zespół gdański przygotowuje się bardzo starannie pod okiem trenerów Karnat-ha i Skierki, którzy będą również sekundować naszym chłopcom podczas czwartko-wych walk.

Bilety na mecz Polonia — Borussia nabywać można jeszcze jutro do godz. 12 w kasach „Orbisu”, a od godz. 14 w kasach hali sportowej Polonii.

Przypominamy, że mecz rozpocznie się jutro o godz. 14 w hali Słocni Gdańskiej, w Gdańsku, przy ul. Jana z Kolna.

Spółdzielni.

WYSTARCZAJĄCYM przy-kładem mogą być trzy listy plac po 3.432 zł. wy-stawione na nazwisko dwóch kobiet „...poznanych przypad-kowo przez ob. Cieślaka w Warszawskiej kawiarni CDT. Przy zeznaniach nie umiały one nawet określić rzekomo wykonywanych przez siebie „prac zleconych” dla spół-dzielni.

Nie jest też wyjątkiem, że kilkunastu robotników, po-chodzących rzekomo z Białej Podlaskiej, w ogóle w tamtej-szej cwidności ludności nie fi-gurują.

Swoboda w wydatkowaniu spółdzielczych pieniędzy była wprost nieograniczona. Zakłada-ła przez siebie placówki „przed

dowolnym punkcie boiska i strzela się na bramkę. Jeżeli piłka przeleci nad poprzeczką drużyna zdobywa dal-sze 2 pkt. Z gry można zdo-być 3 pkt. kopiąc z końca piłkę, która musi przelecieć ponad poprzeczką. Z karnego również zdobywa się 3 pkt., z tym, że kopnięta piłka musi przelecieć nad poprzeczką bramki.

Z piłką można biec dowol-ną ilość kroków. Zawodni-ka wolno zatrzymywać (tzw. szarżowanie), jak i odpychać. Do przodu, niestety, nie wolno piłki podawać. Za wodnik znajdujący się przed piłką stoi na pozycji spalo-nej. Za przetrzymywanie pił-ki w czasie szarży i za fau-le sędzia dyktuje tzw. młyn, polegający na tym, że 16 za wodników (po 8 z każdej drużyny) przepycha się w wal-ce o wrzuceniu tam piłkę. Nie wolno podstawić nóg.

Być może, nasze zasady nie trafią do wszystkich czy-telników. Nie martwiecie się. Na meczach „pokazowych” speaker będzie cały przebieg gry omawiał, tak że cała publiczność będzie mogła do-kladnie zapoznać się z tą niezwykle interesującą dys-cypliną sportu.

Koszykarze GKS grają w Czechosłowacji

Na zaproszenie klubu Okresny Stavebný Podnik w Pezinok wyjeżdżają dzisiaj koszykarze gdańskiej Gwar-dii na kilka spotkań towa-rzyskich.

Zespół wyjeżdża w nastę-pującym składzie: H. Broda, J. Broda, Czarnowski, Dobro-dziej, J. Gruca, Jóźwiak, Ko-walski, Majewski, Pieścik, Tomaszewski, Solski, Pillar-czyk, Bieniecki, Rochlicki, Sidorowicz, trener Rudelski wiceprzewodniczącą klubu p. Jurkiewicz oraz kier. dzia-łu sportowego „Głosu Wy-brzeża” red. Wyrzykowski.

»JANTAR«

6 premii po 5.000 zł w »Jantarze«

W uzupełnieniu wczorajszego komunikatu Komisja Gdańskiej Gry Liczbowej „Jantar” podaje do wiadomości wysokość wygranych z 12 trafieniami, z 3 trafieniami 146 wygranych po 1.035 zł, z 2 trafieniami 4.600 wygranych po 32,80 zł.

W dniu wczorajszym odbyło się losowanie VI premii po 5.000 zł pomiędzy wygrane z 3 trafieniami. Premie padły na następujące numery kuponów:

35316 z P. O. 25 Gd.-Wrzeszcz
09619 z P. O. 90 Wejherowo
15732 z P. O. 110 Gdynia
05142 z P. O. 114 Gdynia
07090 z P. O. 90 Wejherowo
16921 z P. O. 110 Gdynia

Jednocześnie Komisja Gdańskiej Gry Liczbowej „Jantar” przeprosza wszystkich zainteresowanych za spowodowaną pomyłkę we wczorajszym komunikacie, w którym mylnie podano datę losowania 6 premii na 3 lipca 1957 r., zamiast 2 lipca 1957 r.



Redakcja i Administracja Gdańsk, Targ Drzewny 3-7

TELEFONY:

Centrala	350-41
Sekretariat Redakcji	335-60
Dział Miejski	345-17
Dział Gosp.-Morski	353-29
Dział Teren.-Rolny	318-97
Smialo i Szerze oraz In-ne działy	316-70
Dyr. wydawnictwa	316-70
Biuro Ogłoszeń	335-80
Dział finansowy - łącząc centrala.	

Oddział w Gdyni ul. Świętojańska 9 27-51
Oddział w Elblągu ul. Ratuzowa 10 20-38

Pismo redakcyjne kolegium.

Nakładem Wydawnictwa Prasowego „Dziennik Bałtycki” w Gdańsku

Prenumerata miesięczna „Dz. B.” wynosi 52,50 zł (cena 12,50 zł) przysyłana bez o-graniczeń listonosze i w sztytce placówki pocztowe oraz placówki „Ruch”. Prenumerata za granicą wynosi kwartalnie 52,50 zł (miesięcznie 105 zł, rocznie 110 zł). Zamówienia i wpła-ty przyjmuje P. K. W. Z. „Ruch” Warszawa, ul. Wilcza 46. Nr konta PKO 1-6-100024.

Skład i druk: Gdańskie Zakł. Graficzne w Gdańsku Zam. 1441-W-15

Czytelnicy niszczą:

Coroczny letni problem

Już od dłuższego czasu chciałam kupić letnie pantofle czeskiej produkcji...

Otóż taka nadzwyczajna okazja zdarzyła się 27.6. br. Przechodząc koło „Galluxu” w Gdańsku zobaczyłam wewnątrz sklepu podniecony tłumek kobiet...

Opatrzność jednak czuwała nade mną: nie uległam zmięczeniu i przy pomocy dobrych ludzi wyostałam się, trzymając w ręku upragniony skarb.

Na „Grotkę” o 20!

Nawiązując do anonsu spektaklu krakowskiej „Grotki” w gdańskim kabarecie artystycznym kawiarni „Farnas”...



GDANSK - Teatr Wielki - stud. teatr satyr. „Bim - Bom” - „Toast”

GDANSK - „Leninград” - „Prawo ulicy” fr. od 1. 18 g. 15, 16, 20. „Kameradne” - „Lot na księżyc” (zest. bajek) g. 9.30, „Prawo ulicy” fr. od 1. 18 g. 10.30, 12.30, „Zagubione melodie” austr. od 1. 14 godz. 11.30, 16.30, 18.30, 20.30, „Rudy kot” - „Wzgroźda 24 nie odpowiada” od 1. 14 godz. 17, 19, 21, 23

GDANSK - „Warszawa” - „Królowa Margot” fr. od 1. 18 g. 15.30, 18, 20.30, „Atlantyk” - „Sinhá Moca” g. 16, 18, 20, „Goplana” - „Czerwona oberża” fr. od 1. 18 g. 16, 18, 20, „Tata, mama, gosposia i ja” fr. od 1. 12 g. 16, 18, 20, „CHYLONIA” - „Promień” - „Ja i mój dziadek” - węgierski - godzina 18, 20, ORŁOWO - „Neptun” - „Droga na scenę” radz. od 1. 12 g. 16, 18, 20, OBUŁE - „Marynarz” - „Panienki z miłodziastowej” wł. od 1. 16 g. 18, 20, RUMIA - „Aurora” - „Tajemnica domu towarowego” radz. od lat 7 g. 18, 20.

SOPOT - „Bałtyk” - „Mary” USA - od 1. 12 g. 15.30, 17.30, 19.30, „Polonia” - „Śmierć rowerzysty” hiszp. - od 1. 16 g. 15, 18, 20, „Letnie” - „Płociraczki” fr. od 1. 18 godz. 22.

DYZURY APTER

GDANSK - Apt. nr 52, ul. Długa 54-56, WRZESZCZ - Apt. nr 16, ul. Grunwaldzka 52, Apt. nr 68, ul. Modzelewskiego 10, SOPOT - Apt. nr 35, ul. 20 Października 717, GDYNIA - Apt. nr 11, ul. Skw. var Kościuszk. 22 - OBUŁE Apt. nr 63, ul. Bednarska 11, ORŁOWO - Apt. nr 20, ul. Boh. Stalingra. od 68, NOWY PORT - Apt. nr 4, ul. Oliwska 23-4.

Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni i Klinika Chirurgiczna. Pogotowie Ratunkowe w Gdańsku - telefony - Centrala: 322 65. Biuro wezw. 410-00

dientki obłożone przez kłębowski nie mniej nieszczęsnych kobiet i zrezygnowałam z dalszego mierzenia, a tym samym i kupna. Po raz drugi nie miałam siły, ochoty i odwagi przedrzeć się przez ten gąszcz spiętanego rąk i rozpalonych twarzy. Pantofelek oddałam sprzedawczyni z innego stoiska i wyszłam.

Do dzisiejszego dnia zadaje sobie pytanie: po co sprawdzałam wiele luksusowych towarów, na które nie ma nabywców, a nie sprawdza mi więcej dobrego i praktycznego obuwia z Czechosłowacji? A może obszedło się bez importu, gdyby na sze fabryki obuwia (np. Chelme) rozpoczęły produkcję trochę innych - ładniejszych i solidniejszych pantofli niż te, które ukazują się na naszym rynku? Nie każdy ma ochotę w lecie nosić obuwie na gumie z wierzchem ze świńskiej skóry, a te „lepsze” z cielęcej skóry zazwyczaj już po jednym sezonie „wysiadają” na skutek popekanych wierzchołów. Lepsza produkcja polska zapobiegłaby scenom, o których pisałam na początku tego listu.

„Jedna z wielu”

Z Opery Leśnej

Litewski Zespół Pieśni i Tańca

W ubiegłą sobotę, w najładniej uroczym zakątku Wybrzeża, w Operze Leśnej w Sopocie, przy wspaniałej pogodzie odbył się występ Państwowego Zasłużonego Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca Litewskiej SRR. Owacje i oklaski, jakie towarzyszyły produkcjom artystycznym gości litewskich były dowodem, że widownia to posiada głębszy podkład. Wielowokłowa wieź, jaka niegdyś łączyła narody polski i litewski, wspólnie przelana krew na polach Grunwaldu i odniesione zwycięstwo nad przymitym wrogiem, Unia Lubelska, dni górne i chmurne wytworzyły w naszej psychice wyjątkowy klimat dla braci litewskich. Jednocześnie chęć poznania litewskiej ludowej kultury artystycznej, której dekady święcimy w naszym kraju, (na Litwie trwa Dekada Kultury Polskiej) zgro madziła w Operze Leśnej kilka tysięcy publiczności.

Bogaty program widowiska składał się z licznych tańców, pieśni i utworów muzycznych, granych na starych, ludowych instrumentach, albowiem cecha naszej epoki jest właśnie to, że władza ludowa w krajach socjalistycznych przywiązuje tak wielką wagę do ratowania zanikających zabytków kultury ludowej i pielęgnowania tego dorobku.

Odpowiednikiem naszego Sygietyńskiego czy Hadyny jest na Litwie JONAS SZWEDAS, kierownik artystyczny Zespołu, odznaczony zaszczytnym tytułem Artysty Ludowego ZSRR, któremu Zespół zawdzięcza znaczną część swojego bogatego repertuaru, właściwy kierunek i piękny poziom. Dzięki jego talentowi muzycznemu i zdolnościom organizacyjnym, czołowy Zespół Pieśni i Tańca Litwy przedstawia zwarty kolektyw o bardzo wysokich wartościach artystycznych i ujmujących, sympatycznych postaciach.

Wykonane pieśni w układzie wielogłosowym z towarzyszeniem instrumentów i samodzielne utwory muzyczne

Już są karnety na II Festiwal Jazzowy

Wobec olbrzymiego zapotrzebowania na karty wstępu przypominamy, że można już zamawiać i nabywać specjalne karnety, uprawniające do uczestnictwa we wszystkich imprezach festiwalowych i do otrzymania bezpłatnie bogato ilustrowanego wydawnictwa „Jazz 57”. Karnety (w cenie 220 zł) rozprowadza biuro organizacyjne Festiwalu (Gdańsk, Wały Jagiellońskie 1, telefon 334-48) oraz placówka Orbisu w Trójmieście.

Kto winien? My wszyscy, ale to nie znaczy, że nie odpowiada nikt

Spotkałem kiedyś w którymś z czasopism twierdzenie, że nasza uczuciowa reakcja na wielkie nieszczęście, na jakiś tragiczny kataklizm jest odwrotnie proporcjonalna do odległości, dzielącej miejsce naszego zamieszkania od strefy wypadku. Niewątpliwie sporo w tym racji. Wiadomości o tajfunie nad Japonią, o płonących perłach Australii, o żywiołowej powodzi we Włoszech, mimo, że ofiarami jej padają setki czy tysiące ludzi - kwitujemy najczęściej jakimś jednym mniemaniem lub bardziej współczującym zdaniem „... wracamy do swoich spraw. Kiedy rozeszła się po kraju wieść o tragicznej śmierci i ciężkich poparzeniach kilkunastu ludzi w płonącym kinie wilejskim w Rzeszowskim bodajże - przez kilka dni, nie ja jeden zresztą z pewną obawą wchodziłem do kin trójmiasta, podświadomie badając i jakości urządzeń przeciwpożarowych, odległość od drzwi. Ale i to przedko minęło.

W ubiegłym tygodniu Komenda MO zawiadomiła nas o tragicznym wypadku przy Jaskowej Dołynie, którego ofiarą padło kilkoro dzieci i w którym zginęło dwóch chłopców. Poruszenie w redakcji było ogromne, bo przecież wypadek zdarzył się tu, na miejscu, we Wrzeszczu. Pierwsza myśl pobiegła do naszych dzieci: gdzie jest, co się dzieje z Małgosią, Jurkiem, Moniką, Tadzi

kiem, Leskiem? Czy przypadkowo któreś z nich nie znalazło się w sąsiedztwie wypadku? Rozdzwoniły się telefony do domów i po chwili głębokiego niepokoju sytuacja NASZA się wyjaśniła: wszystko w porządku. Mimo woli zastanawiałem się, która jeszcze z bliższych i dalszych osób mogła znaleźć się w promieniu śmierci. Nie było to pytanie retoryczne, bo np. matkę jednej z koleżanek podmuch wybuchu przy Jaskowej Dołynie wytrącił z rąk czytana książka.

Ale rozgorzała też namiętna dyskusja w przypadkowo zebranym gronie, w której przeważały opinie: wadze winne, bo było dość czasu, aby zebrać i usunąć pozostałości frontowej wojny. Koledzy ci zapomnieli widocznie, że po pierwszej wojnie światowej, jeszcze w latach trzydziestych nieraz rolnicy wyorywali z pół pociski, granaty itp. Przypomniała mi się wtedy moja po dróż korespondenta frontowego przed 13 laty z Lubli na na Suwalszczyźnie. Gdzieś na pograniczu pruskim spotkałem grupę radzieckich saperów. Ten, który odpalał od nas z samokładu papierosa obwieszony był jak obwarzankami paru dziesiątkami min. Kiedy go zagadnąłem o niebezpieczeństwo, jakie grozi przy ich rozbrajaniu, błysnął zębami w od powiedzi: „Niezwo, ja mogę się tylko raz w życiu po mylić...”

Suwalszczyzna była potwornie wręcz zaminowana, bo miny stały się jakąś super bronią hitlerowców. I były pola, przez które przelazła na pierwszy bieg, przejeżdżał nasz pusty „Jazik”. A my w niepokoju brodziiliśmy, powoli jego koleinami. W powiecie świebodzińskim pokazywano mi niewielki pagórek, zwany „góra śmierci”, z którego polscy saperzy zdjęli i rozbrajali setki tysięcy min. A ileż takich pól i pagórków, ulic, domów było bronionych przez Niemców właśnie minami! Ile po dziś dzień jeszcze wala się takich czy innych niewypałów, granatów, pocisków każdego dnia przynosi tragicznych odpowiedzi, mimo iż już po wojnie zginęło przy ich rozbrajaniu ponad tysiąc saperów.

W naszej redakcyjnej dyskusji któryś z kolegów powiedział: „Tam, gdzie stale jeżdżą na ryby wala się pełno niewypałów, którymi nikt się nie interesuje. Jak nie ma być wypadków?” Na ten swoisty argument odpowiedział pytaniem jeden z oponentów: „Słuchaj, a jakie ty władze zainteresowałeś tym zbiorowiskiem zapomnianej amunicji?”

Zabrakło odpowiedzi, bo kolega ów „musiał” spieszyć do zajęć. Ale tu chyba tkwi źródło coraz częstszych wypadków i nieszczęść. Przy pominięciu o nich afisze, był specjalny „Tydzień” temu poświęcony, kronika filmowa dała wstrząsający raport w jednym z ostatnich numerów. Lecz nie trafla to do nikogo, i aby zerwać „nieuczulic” wielu ludzi - potrzeba było dopiero tragicznego wypadku kogoś z najbliższych.

Stwierdzenie, że „wszyscy jesteśmy winni” nie oznacza, że praktycznie nikt za to nie odpowiada. Sąsiadka jednej z naszych koleżanek poinformowała ją, komentując wypadek przy Jaskowej Dołynie, że jeszcze w 45 roku zakopano pod drzewami w podwórzu sporo amunicji i niewypałów. Lecz i ona nie zawiadomiła władz milicyjnych czy wojskowych o tym podziemnym arsenale, który może pewnego dnia stać się źródłem nowej tragedii.

Dlatego proponujemy na lipcu i sierpniu. (pt)

szym czytelnikom realną współpracę w zlikwidowaniu wszelkich pofrontowych pozostałości. Nasi i radzieccy żołnierze usunęli ich wieleset tysięcy, nie jest jednak nikt w stanie znać wszy stkich miejsc, w których po ciski czy granaty jeszcze tkwią. Dlatego prosimy: dzwonić do „Dziennika Bałtyckiego” pod którymkolwiek numer i informować o każdym pocisku czy jakiegokolwiek wojennej pozostałości. My spowodujemy, aby odpowiednio władze wojskowe natychmiast ten groźny balast usunęły. Nie czekajcie na wiadomość, że wasza lekomyślność spowodowała śmierć czy kalectwo jakiegoś dziecka. A, Stanisławski

Nie przechodź obojętnie, może oczekują twojej pomocy?

Wycieczki, przyjeżdżające na Wybrzeże z głębi kraju nadają namzemu miastu swoisty urok. Dzięki nim często z większą uwagą przyglądamy się zabytkom, obok których przechodzimy nieraz obojętnie.

W Orłowie chcą też dobrze zjeść

Nie od dziś mieszkańcy ulic położonych w okolicach dworca kolejowego i poczty w Orłowie oczekują na uruchomienie w tej dzielnicy upośledzonego sklepu garmateryjnego, w którym mogliby zaopatrywać się w gotowe kolecki, różnego rodzaju salatkę itp.

Wprowadzona w swoim czasie próba sprzedaży wyrobów garmateryjnych w znajdującym się w tej dzielnicy sklepie MHD nie zdążyła egzaminu z powodu nikłego asortymentu i nie zawsze pierwszej świeżości. Mieszkańcy Orłowa pragnęliby mieć garmatę, a „prawdziwego zdarzenia”, a znając trudności lokalowe wskazyją jako nadające się do skonałone na ten cel pomieszczenie sklepu PS nr 3 przy ul. Boh. Stalingradu.

Zyczenie mieszkańców Orłowa jest o tyle łatwiejsze do zrealizowania, że kierownik sklepu nr 3 - Jerzy Mielczarek godzi się na przyjęcie kierownictwa przyszłego sklepu garmateryjnego. Chodzi tylko o pozytywne ustosunkowanie się do tych propozycji dyrekcji PSS. (f. b.)

Bez dewiz za granicę

Biuro Zagranicznej Turystyki przy Komitecie Centralnym ZMS organizuje w br. wymianę turystyczną młodzieży polskiej z młodzieżą z NRD, Czechosłowacji i Węgier. Wymiana odbywać się będzie na zasadzie bezdewizowej. Kandydaci komletowani są w grupy, przy czym wyjazd będzie swego rodzaju wyróżnieniem za dobre wyniki w pracy czy nauce.

Program wycieczek przewiduje zwiedzanie najciekawszych terenów turystycznych, pobyt w atrakcyjnych miejscowościach i zwiedzanie większych miast. Grupy będą organizowały wycieczki piesze oraz uczestniczyły w imprezach sportowych i artystycznych. Młodzież naszego województwa otrzymała już 14 miejsc do NRD i 20 miejsc do Węgier. Wyjazdy - w zajęcia. (pt)



Uwaga nr 390! Niedobrze jest, jeżeli kobieta nie chce pomóc

Dla oficerów rezerwy

Jutro w czwartek 4 bm w Klubie garnizonowym we Wrzeszczu ul. Słowackiego 3 rozpocznie się o godz. 18 walne zebranie wszystkich oficerów rezerwy zamieszkałych we Wrzeszczu i Oliwie. Porządek dzienny przewiduje m. in. sprawozdanie z dotychczasowej działalności oraz wybory nowego Zarządu Kola Oficerów Rezerwy przy WKR - Gdańsk nr 2. Po zebraniu - film.

drugiej kobiecie, męczącej się z dzieckiem na ręku w zatłoczonym tramwaju. A tak właśnie zachowała się konduktorka nr 390 w tramwaju nr. 8 w dniu 28 ub. m., która odmówiła interwencji wobec pasażera, zajmującego miejsce, zarezerwowane dla kobiet z dziećmi. Do tego konduktorka ta była niegrzeczną wobec innych pasażerów. Nietądnie! (sa)

Konduktorka też kobieta

Nieszczęsny spór naszych gdańskich konduktorek przypomina o tej oczywistej prawdzie i swym często niechlujnym, brudnym i rozczochranym wyglądem odstrasza pasażerów. Praca ich jest ciężka i kłopotliwa. Jak jednak umieją „to” zrobić konduktorki, po prostu dbające o swój wygląd zewnętrzny? (sa)

Rendez-vous w Operze Leśnej

Romeo i Julia, Maria Stuart wraz z począ i pieśnią oraz Faust, Margorża, Mefistofeles, Cyrulluk sewilski, Rożyna i hr. Almaviva wyznaczili sobie rendez - vous w najbliższą sobotę i niedzielę o godz. 20 w Operze Leśnej w Sopocie.



Panienko z okienka» rumień się ze wstydu

Bilety są uprawdźe dżiwne, bo na zawody piłki nożnej (między narodowe), ale przekreślono je zielonym tuszem, w zamian za to stawiając na odwrocie pieczęć Związku Młodzieży Socjalistycznej - Komitet Miejski w Gdańsku. A w rzeczywistości bilety te upoważniały do wstępu na widowisko historyczne zorganizowane przez klub młodzieżowy ZMS. Ale do rzeczy! Przeszedł wczoraj do redakcji nasz czytelnik, Janusz S. i powiedział, co następuje. Kupił bilety na wspomnianą imprezę o godz. 18.30 (widowisko rozpoczęło się o godz. 18), liczył się z tym, że na część spektaklu się spóźni, ale gros programu zobaczy...

Pomoc repatriantom trwa

Miejskie i Powiatowe Komitety Pomocy Repatriantom przy PCK mają już poważne osiągnięcia i wiele w tej akcji zebrały doświadczenia. Większość repatriantów, pragnących osiedlić się w naszym województwie, otrzymała już mieszkania i pracę. Korzystają oni z bezpłatnego leczenia, z bezpłatnych porad prawnych itp.

Sprawozdania z poszczególnych powiatów wykazują jednak, że zainteresowanie społeczeństwa już częściowo osłabło. Zdarza się np., że ofiarodawcy przekazują dla repatriantów odzież nie nadającą się do użytku. Wiele gdańskie może jeszcze przyjąć około 600 rodzin repatriantów. Wojewódzki Zarząd Rolnictwa przeznaczył z rezerw bankowych dla osadników na Żulawach 3 miliony złotych. Wojewódzki Zarząd Spółdzielni Pracy zgłosił gotowość przekazania repatriantom części posiadanego parku maszynowego, a także przeszkolenia chętnych w obranym zawodzie.

Kontakt Woj. Kom. Pomocy Repatriantom z innymi województwami dałby repatriantom większe szanse skierowania do pracy zgodnie z ich kwalifikacjami i zainteresowaniami. Bo np. w woj. koszalińskim potrzeba ludzi, którzy u nas mają pewne trudności ze znalezieniem zajęcia. (pt)

ROMAN HEISING



SŁOŃCE, KSIĘŻYC I PLANETY... „...będzie można obserwować w dniach 4, 5 i 6 lipca w Ludowym Obserwatorium Astronomicznym w Oliwie przy ul. Piastowskiej 36. Słońce i Wenus do obejrzenia w godzinach od 17 do 19, zaś od godz. 21 do 23 pokazywać się będą Jowisz, Saturn i Księżyc.

JUŻ ZNOWU CZYNNA...

...jest księgarnia naukowa „Domu Książki” przy ul. Grunwaldzkiej 8, otwarta po dłuższej przerwie.

CIEKAWY REZERWATY PRZYRODY...

...na trasie Gdańsk - Rozewie - Leba - Lebork - Wejherowo będą przedmiotem zainteresowania niedzielnej wycieczki członków Ligi Ochrony Przyrody. Wyjazd 7 bm. o godzinie 8 autobusem sprzed dworca głównego w Gdańsku, powrót ok. 18, koszt 40 zł, ilość miejsc ograniczona. Zgłoszenia członków Ligi w Przewidyum WRN, ul. Okopowa, pokój 421 lub telefonicznie 319-41, wewn. 359.



Czy żuźlowiec A. Krzesiński będzie jeszcze startował?

Tym razem nasz „Kacik” rozpoczniemy od serialu meandrow...
Zgubiony w Gdańsku damski SWETER w dniu 1 bm, czeka na właścicielkę w „Smilno i szczyrce”.

Andrzej Krzesiński, jeden z najlepszych żuźlowców polski, który na tegorocznej I eliminacji do mistrzostw świata w Niemczech zachodni odniósł piękny sukces, zajmując trzecie miejsce —

Powtórnie zawiadamiamy ob. WŁADYSŁAWA PĘDZISZEWSKIEGO z Sopotu: dokumenty Pana są w naszej redakcji. Prosimy o jak najszybsze odebranie ich!

przebywa obecnie nadal w szpitalu po wypadku jaki wydarzył mu się w Warszawie podczas meczu ligowego. Krzesiński nie sobie nie podał, ale uległ bardzo ciężkiemu szokowi. Podobnie przeżył on ciężki wypadek jaki wydarzył mu się w roku ubiegłym na torze w Wiedniu. Lekarze wyrażają obawę, czy Krzesiński będzie mógł kiedykolwiek startować jeszcze na żuźlu.

„Kapitan” zdobywa Puchar Bałtyku

Piękny sukces odniósł nasz żuźlowiec startujący w międzynarodowych regatach zorganizowanych z okazji 75 „Tygodnia Kilonii”. Polska załoga z kapitanem Perlickim na czele płynęła na szybkim jachcie „Kapitan” odniosła zdecydowane zwycięstwo, zdobywając jako najszybszy jacht regat cenne trofeum — Puchar Bałtyku.

Komunikat »TOTKA«

PP „Totalizator Sporto” z czterema trafieniami komunikuje, że w zakładach na dzień 30 czerwca br. w kolekturach woj. gdańskiego padły następujące wygrane: — 1 ROZWIĄZANIE BEZBŁĘDNE, 14 z 1 błędem i 230 z 2 błędami. W zakładach „Toto-Lotka” znaleziono 2 kupony z 5 TRAFIENIAMI, 44

W radio

- CIĘKAWSZE AUDYCJE na fal 230 m. W ŚRODĘ 3 bm. 7.00 — Dziennik. 8.00 — WIAD. 8.06 — Przegł. prasy. 9.00 — Dla dzieci młodszych opow. St. Niewiadomskiego „Rozdział dzieli”. 12.04 — WIAD. 12.10 — Aud. aktualna. 15.30 — „Błękitna sztafeta”. 16.00 — WIAD. 16.05 — Koncert życzeń. 17.00 — Sportowe rozmaitości. 17.15 — Audycja pt. „Diabelska sprawa” — wspomnienia kapitana Bronca. 17.40 — Aktualności Wybrzeża. 18.30 — WIAD. 18.35 — Muzyka i aktualności. 19.00 — Sieć mikrofonowa. 20.00 — Dziennik Włocławny. 20.23 — Sport. 20.35 — Dziennik morski. 21.00 — Koncert chopinowski. 21.30 — Pełnym głosem o sprawach młodzieży. 22.30 — Recital skrzypkowy J. Menuhina. 23.50 — WIAD.

FACHOWCY POSZUKIWANI

4 kierowników sklepowych branży spożywczej przyjmie od zaraz do pracy Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Nowym Stawie. 2053-K

2 tokarzy precyzyjnych o wysokich kwalifikacjach z długoletnią praktyką, 2 polerowników wykwalifikowanych do metalu i 1 lakiernik przyjmie natychmiast Wytwórnia Aparatów Na tryskowych, Gdynia ul. Władysława IV nr 9. 2055-K

5 robotników niewykwalifikowanych przyjmą od zaraz Zakłady Spółdzielcze Chemiczno-Mineralne „Czerwony Kosyń” w Gdyni, ul. Batorego 4 dla Zakładów przy ul. Puckiej i Kartuskiej. 1435-G

St. księgowo - bilansistę ze znajomością ramowego planu kont dla przedsiębiorstw handlowych poszukuje Wojewódzka Hurtownia Tekstylna w Gdańsku, ul. Łąkowa 39-44. Zgłaszać się prosimy w godzinach od 8 do 15. K-2018

OGŁOSZENIA DROBNE

MATRYMONIALNE
FANNA miła lat 28 poszukuje mieszkanie pozna pana kulturalnego (chętnie dobrego rzemieślnika). Cel matrymonialny. Oferty „Dziennik Bałtycki” w Gdańsku pod „Marta”. G-11047

ROLNICZKA lat 35, właścicielka gospodarstwa obszaru 14 ha poszukuje kandydata. Makowski, Puck 29. G-11097

PRZYSTOJNA wdowa (po lekarzu) dobrze sytuowana poszukuje marynarza pływającego od lat 35. Oferty „Dziennik Bałtycki” w Gdyni pod „Sytuowana”. G-1419

NIERUCHOMOŚCI

ORLOWO: domek jednorodzinny, masywny, wolny, ogród, Orunia: domek jednorodzinny, wolny, 3 ha ziemi, parcela budowlana z garażem, gospodarstwo 10 ha, własność autochtona przy strudze (95 tys.) sprzeda Zdrojewski, Orunia, Podmiejska 16/9. G-10953

NIERUCHOMOŚCI, parcele pośredniczy w sprzedaży, kupnie „Współpraca” w Wrzeszczu, Partyzantów 6. G-11044

PARCELE budowlana 5-000 m kw w Wilcze G-11044

19,7 HA ziemi piaszczynowej z zabudową w pow. Tczew, blisko stacji kolejowej Milobadz sprzeda, Władomir, Starogard Gdański, tel. 274, godz. 8-10. G-11052

NIERUCHOMOŚCI 0,75 ziemi, zabudowaniem, wolne, sprzeda właściciel. Cena 15.000. Czerwinski, Udzierz, poczta Przewodnik, pow. Starogard. P-3548

KUPNO

SAMOCHOŁ osobowy nadający się na taksówkę — pilnie kupię. Tylko stan idealny. Oferty „Prasa” w Krakowie, Rynek 46 pod 12114. K-1802

WÓZEK dziecięcy, głęboki ceratowy w idealnym stanie kupię. Tel. 310-23. Dąbrowski, godz. 8-15. G-11055

STOŁ wibracyjny z silnikiem elektrycznym o d. ca. 2,00 m kupię, Gdańsk, Chmielna 34. G-11065

MOTOCYKL WFM fabrycznie nowy względnie do dotarcia kupię. Zapłać 11.000 zł. Oferty „Dziennik Bałtycki” w Gdańsku pod „11070”. G-11070

PIERZ ziarnisty z paczek kupujemy każdą ilość. „Radix” Gdańsk - Orunia, Raduńska 54, tel. 330-49. G-11079

GARAŻ składany kupię. Tel. 357-18. G-11101

WIROWKĘ do młodu na ramki wielkopolskie, używaną w dobrym stanie lub nową kupię natychmiast. Dzwonić Rumia - Zagórze nr 99 do godz. 19. G-1436

SPRZEDAŻ

DACHOWKĘ holenderską dobrą, sztuk 1700 sprzedam. Czerniak Jan, Łostowice k. Oruni. G-10965

OPONY nowe 15x400 sprzedam. Gdynia, Sienkiewicza 29a/2. G-1437

SŁUPKI ogrodzeniowe — sprzedam. Władomir, Gdynia, Sienkiewicza 42/4, po godz. 16-tej. G-1431

KUCHNIE westfalke węgiel, nowa sprzedaż. Władomir, Gdynia, Sienkiewicza 42 m. 4. G-1430

SPAWARKĘ transformatorową 220/380 v, 250 amper sprzedam. Gdynia, Al. Zwycięstwa 14. G-1420

MOTOCYKL NSU 125 — sprzedam. Gdańsk, Straganiarska 51/7. G-11087

SAMOCHOŁ małodroczny, po generalnym remoncie okazuje się sprzedam. Sopot, Kościuski 5-3, po godz. 16. G-11035

RADIO (radio, magneto fon, adapter) oraz dwa angielskiego, czarnego (suka) sprzedam. Władomir, Oliwa, ul. Piastowska 20/1. G-11024

MASZYNY trykotarska „Girotex” typ 1957 podwoj na całokształt sprzedam. Gdynia, Czerwonych Kosyń nr 97 m. 27. G-1403

MOTOCYKL NSU 125 — sprzedam. Wrzeszcz, Kłopotyca 59. P-3536

WYPRZEDAM jesionki — damskie, modne, tanio. Gdynia, Świętojańska 78/19. G-10974

OBUDOWY do łóżek kulowych wszystkie wymiary poleca Jaskiewicz, Kraków, Podgórska 10. K-2034

KREDENS i serwantkę (orzech kaukaski) w dobrym stanie sprzedam. Sopot, Wybińskiego 14/1. P-3510

MOTOCYKL „Wiktoria” — 350 stan dobry sprzedam. Sopot, Łokietka 5/3. G-11092

MOTOCYKL DKW NZ — sprzedam. Gdańsk, Kartuska 41/5, oglądać od godz. 8-12. G-11089

SAMOCHOŁ osobowy „Studebaker” prawie nowy sprzedam. Wrzeszcz, ul. Barlickiego 3 (postój taksówek). G-11093

„JAWĘ” 350 sprzedam. Gdańsk - Siedlce, ul. Ch. Paska 4 m. 5. G-11098

WÓZ konny nowy ogumiony sprzedam. PGR Wojanów, obok Pruszcza Gd. - Kowal. G-11099

SAMOCHOŁ „Mercedes” V 170. rok produkcji 1949 sprzedam. Oliwa, ul. Drożyńskiego 1. tel. 550, godz. 18-21. G-11100

SAMOCHOŁ DKW sprzedam. Wrzeszcz, Kilińskiego 22/9. Oglądać od godz. 18. G-11102

KIOSK 2,5x2,5 tanio sprzedaż. Wrzeszcz, ul. Matejki 4-5. G-11105

„JAWĘ” 250 na 16 sprzedam. Wrzeszcz, Słowackiego 68 m. 1. G-11107

LOKALE

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią, wygodami w centrum Koszalin na podobne w trójmieście. Władomir, Gdynia, Kościuski 16/5. G-1433

MIESZKANIE dla wczasowiczów dla 3-4 osób na m-c lipiec i sierpień do wynajęcia. Władomir, Gdynia, Sienkiewicza 42/4, po godz. 16. G-1429

UWAGA! Oferty „522045” proszę odebrać, odpowiedź Gdynia i poste restante. G-1427

POSZUKUJĘ pokoju sublokaterskiego od września. Zapłać z góry. Pokój z kuchnią lub z używalnością, wydzielony kupię. Władomir, Gdynia, tel. 18-54. G-11058

POKÓJ wczasowiczom oddam. Gdynia, Zwirki i Wigury 8b m. 12. G-1440

Spółdzielnia Pracy Stolarzy i Bednarzy »WSPÓŁPRACA«

Kraków, ul. Meisela 5, tel. 577-91
wykonuje solidnie i terminowo wszelkie roboty stolarskie i bednarskie jak: kufy, kadzie o dowolnej pojemności, jak również urządzenia wnętrzą sklepowych.

ARTYKUŁY CHEMICZNE

produkcji Spółdzielni Pracy „HYDROCHEMIA” Warszawa, ul. Złota 61.

- Płyn do bonderyzacji
- Odrzewiacz
- Rozpuszczalnik
- Kleje kauczukowe
- Klej szwowski — kauczukowy
- Klej do linoleum
- Oliwa do maszyn
- Amortyzol
- Poler
- Gwintol
- Płyny ofsetowe
- Woski dentystyczne
- Talk techniczny
- Smary do marta
- Emalie olejne
- Pomadki do ust
- Krem lanolinowy
- Tusz do rżęs
- Plastelina

polecamy: przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczym i rzemiosłu prywatnemu. Artykuły nasze wysyłamy również i za załazaniem pocztowym. 2050-K

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAM. CHŁOPSKA” W NOWYM STAWIE ogłasza przetarg

na wykonanie prac remontowo-budowlanych w piekarni i masarni. Oferty składają do dnia 10.VII. 1957 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10.VII. 1957 o godz. 14. 2054-K

ZGUBIŁO

30 CZERWCA zgubiono dziecięcą wiatrówkę z pięknymi 7.000 złotych w Wrzeszczu przy Traugutta na lawce, godz. 17.30-18. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za dobrym wynagrodzeniem. Gdańsk, Św. Ducha 127 m. 2, Pucek Stanisław. G-11041

PRACA

CHŁOPCY i dziewczęta do gospodarstwa rolniczego-wyrzuczonego poszukiwani. — Curzyk, Rokietnica koło Pruszcza. G-11048

POTRZEBNY uczeń chłopców do nauki w zawodzie czapniczym. Władomir, Wrzeszcz, Hiberna 10 (pracownia czapek). G-11059

KELNERA poszukuje Gminna Spółdzielnia, „Sam. Chłopska” Zukowo, pow. Kartuski. Obsługa sali jadalnej od godz. 12 do 22 codziennie. PG-3543

POMOC domowa stała lub dochodząca potrzebna do pracujących małżeństwa — lekarze z dzieckiem rocznym). Referencje. Sopot, Mickiewicza 23, od 15-tej. G-11069

POTRZEBNA pomoc domowa. Oliwa, Tatrzalska 6-4, tel. 486. G-11082

PRZYJMĘ od zaraz dziewczynę do dziecka. Zgłaszać od godz. 16-tej. Gdynia, Krasickiego 15 m. 1. G-1423

POTRZEBNA gospodyni. — Referencje konieczne. Warunki bardzo dobre. — Gdańsk - Wrzeszcz, Dębinki 7a-5, godz. 15-17. G-11088

CZELADNIKÓW branży masarskiej przyjmie natychmiast Powiatowa Spółdzielnia Spożywców Wejherowo. Warunki pracy wg obowiązującej umowy zbiorowej dla pracowników spółdzielczych. P-3532

GOSPODIA samodzielna lub pomoc domowa potrzebna. Warunki dobre. Zgłoszenia tel. 518-02, tylko do godz. 10 i po 17. G-11010

NAUKA

TANCÓW od walca do caplpsa, kurs podstawowy — rozpoczynam 8 lipca. Znajdź Wrzeszcz, Jaskowa Dolina 47a. G-11014

UDZIELAM korepetycji z matematyki i fizyki. Gd. - Orunia, Serbska 18/7. G-11103

ANGIELSKI, kurs waka-cyjny przyspieszony. — „IMPREZA” Gdynia, Targowa 27 (naprzeciw kina „Atlantyk”). G-10961

HISZPAŃSKI — WŁOSKI kurs przyspieszony. — „IMPREZA” Gdynia, Targowa 27 (naprzeciw kina „Atlantyk”). G-10961

LEKARSKIE
SIELSKI Marian lekarz-dentysta powrócił z urlopu. Przyjmuje obecnie od 15 do 18. Wrzeszcz, ul. De kerta 7 (róg Malachowskiego), tel. 423-38. P-3539

ELEKTROKARDIOGRAFI-CZNE badanie serca Gdynia, Świętojańska 104a m. 5, od 10-18. G-10902

ROZNE

PRZYJMĘ współnika (czkę) z lokalem handlowym na komisja techniczny. Posiadam warsztat mechaniczny. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „Inwa lida wojenny”. G-1309

Uwaga! Uwaga! Sopot

Wszelkie ogłoszenia do »Dziennika Bałtyckiego« i »Sportowca Bałtyckiego«
przyjmuje Księgarnia „Domu Książki” w Sopocie, ul. Monte Cassino 26, tel. 525-62 (przy kinie „Bałtyk”) codziennie w godz. od 9 do 13 i od 15 do 19. 2028-K

»Warzywa-Owoce«

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Batorego 24, tel. 419-00
oferuje koloniom, konsumentom zbiorowym i odbiorcom indywidualnym pełny asortyment warzyw i owoców.
Magazyny nasze mieszczą się w Gdańsku - Wrzeszczu, przy ul. Ceglanej, telefon 416-45. 2003-K

DYREKCJA GDAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ZAOPATRZENIA ROLNICTWA w Gdańsku, ul. Chmielna 73 OGŁASZA KONKURS

na stanowisko głównego księgowego. Zgłoszenia pisemne kierować należy na adres przedsiębiorstwa. 111009-G

Dnia 1 lipca br. zmarł po krótkiej chorobie opatrzonej św. Sakramentami
S. P.
Bronisław Chwieduk
żył lat 59
Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby nastąpi w dniu 3 lipca br. na cmentarz Centralny o godz. 16, o czym zawiadamiają pogrzeźni w głębokim smutku
11108-G ZONA, CORKA I SYN

W dniu 1.VII. 1957 roku zginął śmiercią tragiczną
S. P.
Andrzej Ambroszkiewicz
z WASLUKÓW lat 9
Wyprowadzenie zwłok z kostnicy Akademii Medycznej odbędzie się w dniu 4.VII. 1957 r. o g. 15.15 na cmentarz Garnizonowy. O czym zawiadamiają neutuleni w smutku
11139-G RODZICE

Dnia 30 czerwca br. zmarł po ciężkich cierpieniach opatrzonej św. Sakramentami, przeżywszy lat 62
S. P.
Roman May
Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 3 lipca br. o godz. 18 z kościoła św. Jakuba w Oliwie. Msza św. żałobna odprawiona zostanie o godz. 8 w tym samym kościele.
RODZINA

Dnia 1 lipca br. zmarł w wieku 59 lat
Bronisław Chwieduk
długoletni pracownik Eksp. P. K. S. w Gdańsku, oficer rezerwy uczestnik walk o niepodległość Polski Ludowej, członek PZPR
Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 3 lipca br. o godz. 16 z miejsca zamieszkania Wrzeszcz, ul. Rejmonta 22 na cmentarz Centralny.
Cześć Jego pamięci!
Dyrekcja, Rada Robotnicza, Rada Zakładowa, P. O. P. i pracownicy
11154-G